

Od redaktora naczelnego

Szanowni Państwo,

Oddajemy w ręce Czytelników pierwszy numer „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” w nowym, szczególnym dla nas roku, w którym mamy przyjemność obchodzić dziewięćdziesięciolecie powstania periodyku. Oczywiście jest to data jedynie symboliczna – w swych dziejach powołany w 1929 r. PHW przechodził wiele przeobrażeń, zmian koncepcji, nazwy, a nawet przerw w ukazywaniu się. Dziś jednak, podobnie jak u zarania swojego istnienia, jest najważniejszym polskim periodykiem historyczno-wojskowym, a redakcja swoimi działaniami stara wpisać się w ideę zarysowaną przez założycieli czasopisma, dążąc, by PHW był także znaczącym tytułem dla całej dyscypliny nauk historycznych w Polsce. Uważamy, że ta szczególna data powinna zostać w sposób właściwy uhonorowana, stąd w ramach aktualnego rocznika zaplanowaliśmy kilka akcentów odnoszących do chlubnych początków PHW. Ich pierwszym widowym znakiem jest okolicznościowe logo, które prezentujemy już w niniejszym numerze. Zdecydowaliśmy także, że ostatni z tegorocznych tomów w całości będzie poświęcony temu zagadnieniu. Mamy nadzieję, że działania te we właściwy sposób uświetnią zasygnalizowany wyżej jubileusz.

Przygotowania do wydania „Przeglądu” w tym roku kalendarzowym okazały się dla redakcji sporym wyzwaniem związanym z dynamicznymi zmianami w środowisku naukowym. Głównym zadaniem, jakie stanęło przed nami, było rzecz jasna dostosowanie się do wymogów płynących z nowych zasad ewaluacji periodyków wprowadzonych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach reformy prawa normującego polskie życie naukowe. Redakcja kwartalnika starała się w latach 2016–2018 konsekwentnie dostosować do znanych wymagań w tej materii, dążąc do naprawienia błędów swych poprzedników, którzy doprowadzili do jego zniknięcia z wykazu czasopism punktowanych. Zamiar ten z pewnością zakończyłby się sukcesem – w ostatnich latach PHW odzyskał w dużej mierze utraconą wcześniej pozycję w środowisku naukowym. Zapowiedziane jesienią 2017 r. nowe wymogi, w tym zwłaszcza związana z dążeniem do umiędzynarodowienia potrzeba zaistnienia w międzynarodowych bazach danych, wymusiły na redakcji wiele kroków. Część

z nich widoczna będzie już w tym numerze, objawiając się zmodyfikowanym *layoutem* artykułów czy wprowadzeniem numerów DOI dla publikowanych na naszych łamach artykułów. W kolejnych tomach oczekiwać można także obecności autorów zagranicznych i tekstów obcojęzycznych, co nie było wcześniej standardem w PHW. Podjęliśmy także kroki zmierzające do poszerzenia kręgu członków Rady Naukowej czasopisma o uznanych naukowców zagranicznych.

Wszystkie te zamierzenia wymagają rzecz jasna zwiększenia środków i zmiany struktury wydatków na wydawanie periodyku. Mając je na uwadze oraz licząc na zagwarantowanie sobie tą drogą miejsca na wciąż przygotowywanym wykazie czasopism punktowanych, redakcja podjęła próbę startu w ramach pierwszego konkursu programu „Wsparcie dla czasopism naukowych” MNiSW. Nasza aplikacja nie zakończyła się niestety sukcesem, choć należy zaznaczyć, że złożone przez redakcję odwołanie było przez resort wnikliwie rozpatrywane.

Niezależnie od wyników konkursu redakcja za warunek przetrwania PHW w dotychczasowym kształcie uznała dostosowanie czasopisma do nowych wymagań, tak by jeśli nie w tej, to w kolejnej ewaluacji, znalazł się on na liście periodyków punktowanych. W warunkach zarządzanej w ramach Ministerstwa Obrony Narodowej dyscypliny budżetowej wymagało to żmudnych ustaleń w sprawie tegorocznego kosztorysu wydawania czasopisma. Tymi czynnikami należy tłumaczyć poślizg w ukazaniu się pierwszego tegorocznego tomu PHW, za który serdecznie przepraszamy i który postaramy się zrekompensować jakością.

Zasadnicze zmiany zaszły także w życiu wewnętrznym redakcji. Nowe wyzwania w życiu zawodowym skłoniły do odejścia aż czterech dotychczasowych jej członków. Oznaczało to rzecz jasna poważny ubytek kompetencji i doświadczenia, jednak trzon redakcji pozostał na szczęście w rękach osób biorących aktywny udział w jej pracach od czasu jej powołania w tym kształcie w 2016 r. Uzupełniona o dr. Andrzeja Gładysza z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, działa zatem nadal bez przeszkód. Ze swojej strony chciałbym podziękować dyrektorowi Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, prof. Sławomirowi Cenckiewiczowi za zaufanie, jakim obdarzył mnie jako wciąż jeszcze młodego naukowca, powierzając mi zaszczytną funkcję redaktora naczelnego PHW. Jest to dla mnie spełnienie marzeń, ale przede wszystkim przyjemny obowiązek, który postaram się wypełnić jak najlepiej. Słowa uznania należą się także mojemu poprzednikowi, któremu udało się zebrać grupę do dziś z powodzeniem zajmującą się wydawaniem „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”. Mamy nadzieję, że kolejne miesiące i lata potwierdzą jedynie słuszność dokonanych wyborów i dadzą nam i Państwu satysfakcję z lektury kolejnych tomów PHW!

Jacek Jędrusiak